Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 42. Dnia 22. Października 1859.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich.

Przemowa Kuratora jw. Maurycego hr. Dzieduszyckiego i zdanie sprawy z administracyi Zakładu im. Ossolińskich;

czytane d. 12. października 1859 na publicznem posiedzeniu w Zakładzie.

(Obacz N. 42. Dod. tyg. z r. 1858 T. VIII.)

Gdy zabierałem się powitać Was Szanowni Zgromadzeni w tym znanym Wam dobrze naukowym przybytku, nasunęło mi się pod wpływem wrażeń jakieśmy wszyscy nie dawno doznali nienowe wprawdzie lecz zawsze z przyjemnością i korzyścią rozbierane postrzeżenie: że nasi przodkowie i rodacy, którym uprzedzeni często tylko orężną przyznają sprawność, sciągnęli na siebie niejednokrotnie uwagę i podziwienie najoświeceńszych ludów Europy właśnie wysokiem swem wykształceniem i naukowością idąc w niej nawet o lepsze z celniejszymi ich mężami. Opisane przez naocznego świadka dziejopisarza **De Thou** zdziwienie Francuzów w r. 1573 na widok poselstwa pod przewodem Adama Konarskiego, biskupa poznańskiego, do Paryża przybyłego, którego wszyscy członkowie rozlicznemi mówili językami i nikomu tam w nauce i ogładzie nieustępowali, to zdziwienie dowodzące tylko nieświadomość ówczesnych Francuzów, nas właściwie najbardziej zadziwiać powinno skoro przypomnimy: że już w początkach XV. wieku zgromadzony w Konstancyi kościół, chciał posadzić na papieskiej stolicy arcybiskupa gnieźnieńskiego **Mikołaja Trąbę**, że później cały świat uchylił głowę przed astronomicznym kodeksem naszego **Mikołaja Kopernika**, kiedy właśnie nieodstępny towarzysz Karola V. i przyjaciel Ferdynanda Korteza, **Jan Dantyszek** głośnym był od Hiszpanii aż do Skandynawii z dyplomatycznej swej biegłości, a Papież Klemens VII. wieńczył w Bononii syna rolnika z pod Żnina **Klemensa Janickiego** takim samym poetyckim wawrzynem, jaki ozdobił niedawno Ludwika Ariosta.... Zdziwienie nad podobnemi z naszej północy wychodzącemi gwiazdami było już dobrze przestarzałe, gdy **Jan Zamojski**, a później **Samuel Słupecki** zostawali wybrani rektorami akademii padewskiej gdzie (jak pisze dziejopis jej Riccoboni), katedra medycyny liczyła sześciu Polaków profesorami, a między innemi owego poznańczyka **Józefa Struta**, którego lekarskiej rady zasięgał potem Sułtan Soliman I. i Filip II. król hiszpański. Pamiętał jeszcze cały świat katolicki jak **Stanisław Hozyusz** rej wodził na Soborze trydenckim, kiedy powszechny rozgłos towarzyszył przeznacznym naszym Biskupom wschodniego wyznania **Hipacemu Pociejowi i Cyrylemu Terleckiemu** dążącym pod koniec tego wieku do Rzymu, aby tam zapieczętować Unią nie mówię tylko z kościołem powszechnym ale i z powszechną cywilizacyą. W XVII. znow stuleciu podziwiała Tureczyzna i Persya uczonych naszych oryentalistów, dyplomatów i tłumaczów obrządku ormiańskiego **Mikołaja Bajdułowicza**, **Sefera Muratowicza** i innych, którzy zawiązywali na nowo przerwane ze wschodem stosunki.

W rzędzie takich rodaków co i za obrębem własnego gniazda zaszczyt nam przynieśli, niepoślednie zajmuje miejsce właśnie założyciel tego Zakładu Józef Maks. Ossoliński, bo długoletnim w stolicy Państwa pobytem i piastowaną ważną posadą prefekta cesarskiej biblioteki stał się ogniskiem, około którego lubili zbierać się uczeni różnych krajów. — Jego rozgałęzionym stosunkom, jego znakomitym pracom winniśmy po części gruntowniejsze obeznanie się nowszej Europy z naszemi rzeczami, dziejami i pismiennictwem. Miło to przypominać jak jedną ręką rozsuwał cudzoziemcom zasłony kryjące im mniej przystępne dla nich nasze umysłowe skarby, drugą zaś kładł silne podstawy do utwierdzenia i upowszechnienia tychże u nas samych, wsparty najwyższą opieką Cesarza Franciszka I., którego też niewygasłej pamięci dzień ten uroczysty po wszystkie czasy hołdowniczym uczynił. Słodko jest powtarzać, że Najjaśniejsi Jego Następcy nieprzestają otulać nas Najwyższą swą opieką i że najdzielniejszem w tym względzie narzędziem łaski panującego nam teraz szczęśliwie Monarchy był przez długie lata właśnie **rodak**, przedłużający świetnie ów poczet mężów powołanych, aby pokazać innym ludom: że północne stoki Karpat wydają nierzadko znakomite w różnych zawodach geniusze. Potrzebaż wymieniać Wam to głośne dziś wszędzie imię wysokiego w Państwie dostojnika, który zwracając długo na się oczy i serca nasze, postawionym jest na szczycie, gdzie nie przestanie zwracać na siebie oczów całej Europy! Potrzebaż wyliczać mnogie dowody ojcowskiej Jego pieczołowitości około dobra i wzrostu tej naukowej Instytucyi? Zaiste! póki mieliśmy szczęście oglądać Go na każdorocznem tutejszem zebraniu, niebyłby Sam pozwolił mówić o własnych swych tak opatrznych i oględnych dla Zakładu czynach: dziś może rozledz się śmiało głos wdzięczności niemniej silny i szczery od tego, jaki niedawno ze wszystkich wydobywał się piersi, bo czegośmy **obecnemu** wynurzyć nie śmieli, to da się snadniej i bez poszlaki pochlebstwa powiedzieć o **nieobecnym**. Jeżeli Zakład ten wydobył się z wiru niepomyślnych okoliczności, jeżeli odzyskał zasoby zaległe, jeżeli mógł stanąć na stopniu jaki mu się przynależy, jeżeli każda jego potrzeba, każde słuszne życzenie zawsze uwzględnionem było, komużto jeżli nie Jemu przypisać należy? Do tylu dowodów Swej przychylności, raczył dołączyć jeszcze niedawno odjeżdzając nowy w swoim wizerunku ozdobionym własnoręcznym podpisem, jakoby namacalny zakład łaskawej Swej i nadal nad nami opieki.

A kiedy nasze Najwyższe Rządy naglą nas swemi dobrodziejstwy do powtarzanych zawsze dziękczynnych hołdów, szczycimy się także łaskawą pamięcią Najj. Cesarza Wszech Rosyi, pamięcią objawioną nam ponownie pięknym darem zupełnego Zbioru praw onego państwa w dwudziestu kilku kosztownie oprawionych tomach, cieszymy się także przyjaznym udziałem różnych czcigodnych korporacyi i towarzystw: bo Przewielebne Konsystorze, Senat akademicki, Towarzystwo kredytowe i gospodarskie, Izba handlowa, Towarzystwa naukowe w Krakowie, Bernie i Zagrzebiu a nawet Biblioteka krolewska w Kopenhadze, dały nam dowody swego współczucia. Nie z mniejszą wdzięcznością przychodzi nam wyliczać rok rocznie mnogich przyjaciół umiejętności i sztuk pięknych, którzy zasilają znakomitemi darami tutejsze zbiory. Książe Jerzy Henryk Lubomirski z Przeworska, pan Józef Lewicki z Bonowa, Henryk Stecki z Romanowa na Wołyniu, szanowni plebani Jan Strzeszkowski z Horodenki i Ignacy Obłoczyński z Truskawca, pan Tytus Działyński z Kurnika, Aleksander Wielopolski z Książa, Kalikst Orłowski z Lisowiec i Józef Nikorowicz ze Zboisk na szczególną w tej mierze zasłużyli wzmiankę. Kilku literatów jakoto: Wacław Hanka i Henryk Suchecki z Pragi, Dubrowski z Petersburga, radźca Ludwik de Vidal z Warszawy, Ignacy Legatowicz z Mińska, niemniej nasi krajowcy: przewielebny prowincyał Bazylianów ojciec Modest Maciejowski, bibliotekarz Dr. Urbański, Lew Eugeniusz Węgliński, Teodor Torosiewicz, Antoni Sozański, Marceli Dłużniewski złożyło tu utwory własnego talentu i nauki. Inni mianowicie: Dr. Seweryn Gałęzowski z Paryża, Teofil Żebrawski i Friedlein z Krakowa, czcigodny prowincyał Tow. Jez. Józef Brown, Ksawery Godebski, kapitan Józef Janicki, Aleksander Batowski, Alek. Polanowski, Stanisław Przyłęcki, Hipolit Stupnicki i ks. Stefan Perucki zakonu kaznodziejskiego obdarzyli nas bądź książkami, bądz mapami, monetami lub innemi muzealnemi przedmiotami.

Nie godzi się też pominąć milczeniem wyrządzone nam z innych także względów ważne a bezinteresowne przysługi: mozolną pracę ks. kanclerza Jana Stupnickiego w uporządkowaniu i spisywaniu pewnych działów zbioru numizmatycznego, obywatelską uczynność pana Konstantego Bobowskiego, około funduszowej wsi Rakowca, i nader gorliwą pomoc pana Jerzmanowskiego w Krakowie w rozpowszechnieniu nowego wydania Słownika Lindego.

Pod koniec ubiegłego roku obsadzonem zostało długo opróżnione zastępstwo kustosza poruczeniem tej posady panu Ksaweremu Godebskiemu, którego literackie utwory znane Wam być muszą po części z peryodycznych pism tutejszych, po części ze sceny, na której deskach nie bez zalety występywały. W czerwcu r. b. wydarła nam śmierć przedwczesna Felicyana Łobeskiego, znanego oraz przez

czas niejaki jako redaktora Dziennika literackiego. Pracował niemało piórem i pędzlem, a lubo nie przyznamy mu może wyższego w tych zawodach namaszczenia, zostawił przecież zaszczytną po sobie pamięć niepoślednim artystycznem znawstwem, wyrobionym należycie językiem i stylem a nadewszystko nieznużoną pilnością, prawością charakteru i czystością dążności cechującą wszystkie prace jego. — Nie nadużył bowiem nigdy, jak to niestety aż nadto często widzimy, użyczonych sobie od Stwórcy darów do pokrywania uroczemi kwiaty i pozornemi sofizmami gorszących lub niebezpiecznych dla społeczeństwa rzeczy, a uczucie piękna było w nim tak niezamącone, że nieumiał odłączać go od tego co jest zacne i dobre. Ni tu czas ni miejsce do krytycznego ocenienia prac jego pod innemi względami, lecz dość przytoczyć na poparcie powyższych uwag znane Wam niewątpliwie, bo tu ogłaszane rozprawy jego: **„O niskiem stanowisku pojmowania sztuki u nas, tudzież o Kaulbachu i jego obrazach. — Opis obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa. — O zbiorze rycin Zakładu N. I. Ossolińskich;“** (który starannie i umiejętnie uporządkował.) **„O portretach i wizerunkach Mikołaja Kopernika. — O monogramach i słowniku tychże i t. p.“**

Teraz przechodzę do wewnętrznego stanu Zakładu z czego winienem, podług statutów, zdać Wam corocznie sprawę.

Z rachunków złożonych Wysokiemu Wydziałowi Stanów w r. 1858 wynika, że z końcem roku 1857 czynny majątek wynosił 5,700 złr. efektami a 389,473 złr. $20^{3}/_{4}$ kr. gotowizną, i ze w ciągu roku 1858 powiększył się o 1,180 złr. efektami a o 4,015 złr. $18^{3}/_{4}$ kr. gotówką. Z końcem października wykazuje łącznie 6,880 złr. efektami a 393.488 złr. $32^{3}/_{4}$ kr. gotówką.

	Efektami złr.		gotówką złr.	kr.
Z początkiem 1858 było w kasie	8.900	a	851	$5^{1}/_{4}$
W ciągu tegoz roku wpłynęło	1,180	„	1,315	$22^{2}/_{4}$
Razem więc było	10,080	„	14.002	$27^{3}/_{4}$
Z tego wydano na utrzymanie biblioteki i inne potrzeby	1,000	„	13 283	$13^{3}/_{4}$
Pozostało zatem z końcem 1858 w kasie .	9,080	„	719	14

Powyższy ogólny czynny majątek rozkłada się na pojedyńcze fundusze w tym stosunku: że przypada zeń:

	gotówką złr.	kr.
Na fundusz biblioteczny	354.614	$25^{2}/_{4}$
„ „ stypendyjny	2,367	$5^{1}/_{4}$
„ „ rezerwowy (prócz 2,400 r. w efektach)	16,857	1
„ „ zapasowy	5.000	—
„ „ Biblioteki Brodzkiego	12,868	20
„ „ hr. Stadnickiego (prócz 4,480 r. w efek.)	1.781	40
Co daje powyższą sumę 6,880 r. w efektach i . . .	393,488	$32^{3}/_{4}$

Wchodzą w to jednak nader znaczne zaległości z zapisu Eug. Brodzkiego, które z końcem 1858 dosięgły kwoty 6,163 złr. $5^{3}/_{4}$ kr.
niemniej wierzytelności z zapisem Wincentego
Kopestyńskiego dziś już wynoszące . . . . . . 676 „ 36 „
co okazuje ogół tych aktywów w kwocie . . . 6,839 złr. $41^{3}/_{4}$ kr.

Obie zaległości są przedmiotem nieukończonych dotąd procesów.

Co do pierwszej, toczy się rzecz przed sądem obwodowym tarnopolskim z powodu że majątek Borki z przyległościami ma być przedany na zaspokojenie innych wierzycieli, przyczem Zakład swoje należytości będzie mógł w kapitalnej sumie naraz odebrać. Co do drugiej zapadł już wyrok wys. sądu apelacyjnego, którym zgodnie z uchwałą pierwszej instancyi spadkobiercy ś. p. Kopestyńskiego do dalszego uiszczania tego zapisu i złożenia zaległości skazani zostali. Jakkolwiek więc tak znaczne chwilowe szczerby w dochodach dotkliwie czuć się dają, to zawsze przy niezachwianej pewności odzyskania swego zbiera się tym sposobem tylko zasób do wypełnienia nadchodzącego dopiero z rokiem 1862 obowiązku spłaty kuratora ekonomicznego ilością 6,666 złr. 40 kr. m. k. jako $^{1}/_{3}$ części tworzyć się mającego funduszu rezerwowego, którego inne $^{2}/_{3}$ części zostają własnością funduszu bibliotecznego.

Nadużyłbym podobno Waszej cierpliwości, gdybym, mając jeszcze nie jedno do powiedzenia, rozwodził się szczegółowo nad budżetem na rok następny, który wszakże niebawem drukiem ogłoszonym zostanie.

Najznaczniejszą zawsze rubrykę w wydatkach stanowi przedruk słownika Lindego, bo pochłonął w roku 1858 3,056 złr. 40 kr., podczas gdy z rozprzedaży onego wpłynęło 1,342 złr. 54 kr. W roku zaś bieżącym do ostatniego lipca wynosiły odpowiednie koszta 4,605 złr. 77 kr., a przychód 1,440 złr. $9^{1}/_{2}$ kr. wal. austr. Skończyliśmy Tom V. obejmujący arkuszów 95, a na druk Tomu VI. co około 200 arkuszów zawiera. mamy w zapasie 270 ryz papieru. Wiadomo nam, iż niezbywa na takich, co niecierpliwem a nawet krzywem okiem poglądają na tę publikacyą, bo też ledwie kiedy a u nas rzadziej podobno jak gdzieindziej, istniała zupełna zgodność zdań w większych przedsięwzięciach. Niemamy bynajmniej ochoty przekonywać tych, którzy przekonać się nie chcą; lecz dla rozsądnych znawców pozwolimy sobie uwagę: iż samo wszechstronne poszukiwanie tego dzieła w kraju i za granicą i niemały już przychód z niego po dziś dzień najdobitniejszym jest dowodem żeśmy w wyborze przedmiotu odgadli głęboką potrzebę literatury i szkolnego nawet zadania; dodamy z resztą że słynna akademia *della Crusca* zajmowała się dotąd głównie pięciokrotnem raz po raz przedrukowaniem swego słownika, z powszechnym udziałem światłych Włochów, a śmiało twierdzić można, że słownik Lindego obejmując wszystkie niemal narzecza słowiańskie ze źródłami zkąd da się powziąć przekonanie o właściwem użyciu, znaczeniu i doniosłości każdego wyrazu, daleko przechodzi ogromem i wewnętrznem bogactwem słownik *della Crusca* i niemniej ceniony słownik akademii francuzkiej, które wyłącznie swojemi zaprzątają się językami. — Już z tego co wyżej powiedziałem łatwo się domyśleć, że zbiory nasze i w bieżącym roku niepośledni wzrost wzięły i tak:

I. Dział ściśle biblioteczny doszedł do liczby inwentarza 49,089, bo przybyło

z przykupna	dzieł 134	w 162	tomach	i 79	zeszytach
„ darów	„ 72	„ 83	„	„ 17	„
„ zamiany	„ 7	„ 7	„	—	
to jest ogółem	213	„ 252	„	96	zeszytach

celniejsze między niemi miejsce zajmują:

a) Rzadkie dzieło Falimierza: **O ziołach i mocy ich. W Krakowie u Floryana Unglera 1534.** 4to Egzemplarz zupełny z daru ks. Jerzego Lubomirskiego, a tak dobrze zachowany, że ledwie która z europejskich bibliotek zdoła pokazać podobny, gdyż nasza jakkolwiek bogata w krajowe rzeczy posiadała dotąd tylko egzemplarz ledwie czwartą część dzieła tego obejmujący.

b) **Schauplatz polnischer Tapferkeit von Johann Melisandern. Sulzbach 1685** 8o z wizerunkami polskich królów aż do Jana III. Osobliwość nieznana dotąd żadnemu z bibliografów.

c) Jakuba Suszy Episkopa Chełmskiego: **Phoenix tertio redivivus. Zamosci 1684.** Egzemplarz piękny i zupełny.

d) Andrzeja Załuskiego, Biskupa płockiego: **Pamiątka pasterskiego afektu.**

e) Jędrzeja Piaseckiego, kanonika lwowskiego (autora dotąd nieznanego): **Symbolum apostolico-theologicum. Leopoli 1721,** mieszczące ciekawe szczegóły o ówczesnym składzie lwowskiej kapituły.

f) Między nabytkami cudzoziemskiemi warto wspomnieć 17 dzieł przysłanych nam z biblioteki królewskiej w Kopenhadze w upominku za dane jej tutejsze nakłady. Jest tam słownik duński **Gislasona**, Sagi islandzkie **Rafna**, historyczne pomniki Islandyi, wykaz drukowanych na pergaminie ksiąg biblioteki królewskiej, starożytności amerykańskie, wydane nakładem rządu duńskiego, Poszukiwania w Grecyi znakomitego archeologa **Bronstedta**, Czasopism historyi naturalnej **Kröyera**, **Glossarium juridicum** duńsko-norwegskie, Ozdobne dzieło **Fontona: „La Russie dans l'Asie Mineure“, Codices orientales** znajdujące się w bibliotece Kopenhagskiej z podobiznami indyjskiemi, hebrajskiemi, arabskiemi, perskiemi, tureckiemi i hindustańskiemi i t. p.

II. **W próbach druku**, których liczba doszła 1.28, otrzymaliśmy z krajowych drukarni 300 dziełek i broszur, tudzież 365 drobniejszych utworów, 1 mapę, 9 muzykaliów i 45 rycin.

III. Zbiór **rękopismów** liczący już sztuk 1387 powiększyły 4 darowane a 2 przykupione. Między pierwszemi odznacza się:

a) arcydzieło starej grafiki z malaturami, pisane w małym formacie na pargaminie r. 1661, a oprawne w srebro pod tytułem: Kratky spusob užitečueho Msze swate slusseni, (krótki sposób użytecznego słuchania Mszy św.) — Prócz tego daru p. Józefa Lewickiego z Bonowa, przytoczę jeszcze:

b) Akta miasta Potoka Złotego od r. 1608 do 1786, niemniej:

c) Miscellanea historyczne z XVIII. wieku.

IV. Przykupiwszy jeden dyplom pargaminowy z 1418, posiadamy ich już 170.

V. Rycin przybyło: z darów 6, kupnem 2 prócz wyż wspomnianych 45, tak że liczba ich inwentarza doszła 5.345.

VI. Nabyliśmy także 30 akwarel pędzla p. Maszkowskiego, ojca, które przedstawiając ubiory różnych u nas stanów w wieku przeszłym, będą zawsze mianowicie dla malarzów i powieściopisarzów ciekawym przedmiotem.

VII. Map przybyło 2, wszystkich mamy więc 321.

VIII. Monet nabyliśmy 18 darowizną, a 12 kupnem, między któremi na szczególną wzmiankę zasługuje rzadki trojak litewski z czasów Zygmunta Augusta r. 1565 z napisem: „*qui habitat in coelis irridebit eos*“, i trojak pruski Zygmunta I. z r. 1529, nakoniec rzymska moneta Sewera Augusta.

IX. Zbiór przedmiotów archeologicznych liczący już sztuk 364 wzrósł teraz o jedenaście które nam uprzejmie dano. Wymienię w szczególności: Relikwiarz bronzowy w kształcie krzyża, znaleziony w Truskawcu, żelezce od włóczni starożytnego kształtu, tabliczkę bronzową z płaskorzeźbą przedstawiającą walkę żołnierza pieszego z konnym z czasów rzymskich.

Złożono też u nas ciekawy ogromny model kościoła parafialnego w Horodence, piękne snycerskie dzieło włoskie sprowadzone w r. 1743 z Rzymu przez założyciela tego kościoła Mikołaja Potockiego.

Czytelnia nakoniec nasza nie bywała nigdy próżna, kiedy tylko niezbędne wymagania, chwilowego zamknięcia jej nie spowodowały.

Liczono bowiem czytających:

Od połowy października 1858	546
W listopadzie 1858	728
„ grudniu „	1,012
„ styczniu 1859	1,086
„ lutym „	1,030
„ marcu „	842
„ kwietniu „	622
„ maju „	461
„ czerwcu „	365
„ lipcu „	179
„ wrześniu „	393
„ paździer. „	39
Ogółem więc . . .	7,292

z czego wynika, że gdy czytelnia prócz niedziel i świąt zamknięta była od 12. lipca do 12. września, niemniej przez kilka dni października, czyli razem przez 130 dni, liczono w przecięciu czytających dziennie 31.

Bilans galicyjskiego stanowego Towarzystwa Kredytowego.

za pierwsze półrocze 1859.

Dokończenie. (Obacz Numer 41 Dodatku tygodniowego.)

B) Fundusz rezerwowy.

a) Wynikłość zarządu w I. półroczu 1859.

Przychody:	Pojedynczo wal. austr. złr.	kr.	Razem wal. austr. złr.	kr.
Z opłat za wygotowanie listów zastawnych	264	60		
Z obrotu własnych listów zastawnych	1,219	60		
Prowizyi z pożyczek na zastawy	9,361	39 5/10		
Prowizyi od listów zastawnych	13,160	44		
„ „ innych efektów .	2.156	74		
„ za zwłokę	1,468	1		
„ „ eskontowanie . .	901	89		
Czynszów z gmachu Towarzystwa kredytowego . .	5,722	50		
Nadzwyczajne wpływy . . .	262	8		
Z ułamków w funduszu umarzającym	9	4 75/100	34,526	30 25/100
Wydatki:				
Płace Dyrektorów, urzędników i sług	9,194	15		
Dyurny	2,025	45		
Pensya wdowy po urzędniku	131	25		
Zasiłki, wsparcia i wynadgrodzenia	4,386	15		
Potrzeby kancelaryjne . . .	1,930	18		
Stęple do kuponów i koszta pocztowe	1,792	89 5/10		
Podatki od dochodów własnych funduszów	934	75 5/10		
Czynsz najmu ubikacyj dla Towarzystwa kredytowego	955	50		
Należytości bankowe	702	41		
Koszta druku i wygotowania listów zastawnych	3,232	85		
Podatki z domu i jego utrzymanie	1.100	87 5/10		
Strata przy zużyciu sprzętów i maszyn wynikła	12	98 25/100	26,399	44 75/100
Okazuje się czysta przewyżka	—	—	8,126	85 5/10

b) Stan majątku.

	Pojedynczo złr.	kr.	Razem złr.	kr.
Majątek Towarzystwa kredytowego wynosił z końcem II. półrocza 1858	827,082	97		
Do tego uboczna przewyżka z tego półrocza	8.126	85 5/10		
Okazuje się stan majątku z dniem 30. czerwca 1859			835,209	82 5/10
a ten wynika następnie:				
Stan czynny:				
W gotowiźnie	24,869	38 5/10		
W listach zastawnych podług wartości imiennej 644,000 złr. m. k.	676,200	—		
W asygnacyach kasy central.	73,000	—		
Wartość realności podług kosztu	178,151	51 25/100		
Wartość sprzętów i narzędzi	7.464	27 75/100		
W wierzytelnościach, a to:				
pożyczek na zastawach .	295,976	50		
u domów handlowych . .	103,475	61		
innych danych zaliczek .	7,371	28 3/10		
zaległych prowizyi . . .	904	70		
„ czynszów z realności	367	50		
„ rat funduszu umarzającego .	28,209	20 75/100		
„ należytości za wygotow. list. zastawnych .	78	92 5/10	1.396,068	90 25/100
Stan dłużny:				
Nieodebranych prowizyi za kupony	302,213	10		
Zaległych kapitałów za wylosowane listy zastawne	111,615	—		
Wpłaty rat na przyszły rachunek	57,798	88 5/10		
Pozostała od losowania kwota umarzająca niżej 100 złr.	18	74 25/100		
Domom handlowym	72,740	2		
Innych, różnym należących się zaliczeń	7,265	90		
Depozytów w gotowiźnie w reszcie kasowej zawartych	9,207	43	560.859	7 75/100
Czysty stan majątkowy jak wyżej	—	—	835,209	82 5/10
Otrzymany fundusz zakładowy wynosił	—	—	473,148	39 25/100
Ogół pomnożenia majątku od założenia Towarzystwa kredytowego . . .	—	—	362,061	42 25/100

c) Obrót własnych efektów.

	Pojedynczo złr.	kr.	Razem złr.	kr.
Listy zastawne:				
Z końcem zeszłego półrocza było w zapasie . . .	—	—	636,405	—
W tem półroczu przykupiono	226,065	—		
„ „ sprzedano zaś	186,270	—		
Zatem przybyło	—	—	39.795	—
Zapas z końcem półrocza wynosi więc	—	—	676,200	—
Inne efekta:				
Z końcem przeszłego półrocza było w zapasie . .	—	—	52,500	

	Pojedyńczo wal. austr. zła.	kr.	Razem wal. austr. zła.	kr.
W tem półroczu przybyło .	100,150	—		
„ „ ubyło . .	79,650	—		
Przybyło więc	—	—	20,500	—
Pozostało w kasie . . .	—	—	73,000	—

d) Pożyczki na zastawach w gotowiźnie.

	Pojedyńczo zła.	kr.	Razem zła.	kr.
Z końcem przeszłego półrocza było na zastawach .	—	—	314,869	80
W tem półroczu rozdano	222,469	50		
Zwrócono zaś	241,362	80		
Ubyło więc	—	—	18,893	30
Z końcem tego półrocza było na zastawach . .	—	—	295,976	50

C) Cudze depozyta.

W efektach:

	Pojedyńczo zła.	kr.	Razem zła.	kr.
Z końcem przeszłego półrocza było w zachowaniu .	—	—	1.078,360	50
W tem półroczu przybyło	777,525	—		
„ „ „ odebrano .	1.011,213	—		
Zmniejszyły się o	—	—	233,688	—
Z końcem tego półrocza pozostało w zachowaniu .	—	—	844,672	50

mianowicie:	Waluta austryacka pojedyńczo zła.	kr.	razem zła.	kr.
pożyczek w listach zastawnych	17,010	—		
zastawów na pożyczki w listach zastawnych . .	530,670	—		
„ obligacyach	144,480	—		
kaucyi	2,940	—		
listów zastawnych przepisanych złożonych . . .	5,250	—		
innych depozytów dla zabezpieczenia Tow kr. w list. zast. i w obligacyach . . .	144.322	50	844,672	50
W gotowiźnie	—	—	9,207	43
Ogółem . . .	—	—	853,879	93

D) Ogólny ruch kasowy.

	W gotow. w. a. zła.	kr.	W efektach w. a. zła.	kr.
Zapas kasowy z końcem grudnia 1858	9.027	63	1.601,010	—
W tem półroczu wpłynęło	1.130,989	10	1.313,400	—
Suma wpływów	1.140,016	73	2.914,410	—
Wypłaty czyniły	1.115.147	$34^{5}/_{10}$	1.422,160	—
Reszta kasowa z końcem czerw. 1858	24,869	$38^{5}/_{10}$	1.492,250	—

Z Wydziału rachunkowego galic. Towarzystwa Kredytowego.

Lwów, d. 30. czerwca 1859. Sylwester Wolski, Buchhalter.

Dokumenta Wróblickie.

III.

Głowienka, Haczów, Krościenko niżne, Suchodół, Trześniów, Wróblik, Wrocanka. R. 1676, 1677.

Król Jan III. zachowuje Wybrańców we wsiach wyżej wymienionych przy wybraniectwach i przy swobodach onym służących.

Jan Trzeci *z Bozey łaski Krol Polski, Wielki Xiązę | Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Inflantski, Kiiowski, Wołhynski, Podolski, Podlaski, Smolenski, Siewierski, y Czerniechowski. | Oznaymuiemy wszem w obecz, y kazdemu zosobna, komu to wiedziec nalezy. Zasiadszy z ordinatiey naprzod Boskiey, y potym za powszechną wszyt|kich Stanów Rz(eczy)p(ospoli)tey zgodą, na thronie Krolestwa Polskiego, nic barziey skuteczniejszego nieuwazamy, iako prawa, y przywileie przez Naiasnieyszych | Antecessorow Naszych miłosciwie nadane, a przez Nas na szczesliwey coronatiey Naszey stwierdzone cale, y nienaruszenie zachowac, y onych wiernym Poddanym | Naszym vdzielaiąc, iak nayweiekszą czynic auctią. Przeto My maiąc w pilnym vwazeniu stateczne, y ochotne posługi Vczciwych Walentego Vkierta, | Woyciecha Mer|towica, Tomasza Raychłaze wsi* ***Haczowa,*** *Wawrzeńca Krowara ze wsi* ***Niszszego Krosienka,*** *Marcina Ziemianina z* ***Trzesniowa,*** *Stephana y Jana braciey Tupniakow z* ***Wroblika,*** *Jerzego Kuznarowica, Sebastyana Pierogowica, Walentego Markowicza z* ***Gło|wienki,*** *Woyciecha Niepokoia z* ***Suchodoła,*** *Wybranców do starostwa Sanockiego nalezących, ktore Nam, y Naiasnieyszym Antecessorom | Naszym w wielu woiennych okazyach przez wielu lat znaczną zdrowia stratą, y substantiey swojey vymą, ochotnie, y zyczliwie oddawali, y dotąd od|dawac nieprzestaią, a chcąc ich miec do dalszych Naszych, y całey Rz(eczy)p(ospoli)tey ochotnieyszemi vslug, y przychylaiąc się do Constitutiy o Wybrancach na|pisanych, y onych prawami Naiasnieyszych Antecessorow Naszych vprzywileiowanych, a przez Nas na szczesliwey coronatiey Naszey potwierdzonych, vmyslilismy ich | przy prawach y spokoynych possessyach wybraniectw w pomienionych wsiach lezących, y im nalezących, nic nie oddalaiąc y potomkow onychze, zachowac, iakoz ni|nieyszym listem Naszym cale, y zupełnie zachowuiemy. Ktore to wybraniectwa z całemi lanami, polami, rolami, ogrodami, gruntami, łąkami, sadomi, stawami, sadzaw|kami, rzeczkami, pasiami polnemi, y lesnemi, wolnym drew rąbaniem tak na opał, iako y na budynki w lasach, y borach do przerzeczonego starostwa nalezących, wolnym piwa ro|bieniem, y gorzałki paleniem, tak na domową potrzebę, iako y na szynk, osadą zagrodnika iednego. albo dwuch na swoich łanach, trzymaniem młynow, y nowych na sposobnych mieyscach stanowieniem, | wolnym ryb łowieniem w iezioruch do pomięnionego starostwa nalezących, miec, trzymac będą każdy zosobna, y z potomkami swoiemi, aż do ostatniego zycia swego kresu. Nadto od wszelakich cięza|row, robot, panszczyzny, strazey, ospi, składek, czynszow, podwod, statiy, poborow, chlebow zolnierskich, hyberny, przechodow, popasow, stanowisk, noclegow, y innych wszytkich, wolnemi ich czyniemy aggrauatiy, | ktore inni poddani z tychze wsiow według constitutiy z dziewietnastu łanow za dwudziestego wybranca płacic, y odprawowac będą powinni. Do tego przypuszczamy takze tych pomięnionych Wy|brancow Naszych do iurisdictiey Naszey assessorskiey, albo Naszego Marszałka. przed ktoremi sie a niegdzie indziey, sprawowac powinni. Ci tedy pomięnioni Wybrancy powinni tylko | słuzbę woienną odprawowac pachołkow dobrze sposobnych wyprawuiąc, gdy tego potrzeba pokaze, iednak* alternatim *w wyprawianiu pachołka z* ***Wrocianki,*** *y* ***Trzesniowa,*** *ktorzy między sobą po puł | łanku roley maią. A' iesliby ktory zupełnego łanu wymierzonego, z ktorego słuzbę woienną odprawiac powinien, nie miał, ten aby był nieodwłocznie na sposobnym mieyscu wymierzony pod winami na | nie dosyc vczynienie w con(s)titutiach opisanemi. Co do wiadomosci wszytkich komu to wiedziec nalezy, osobliwie iednak Vrodzonego Starosty Sanockiego Naszego podaiąc tak teraz iako y in|nych napotym po nim następuiących, roskazuiemy, aby tych pomięnionych Wybrancow przy prawach, y wolnosciach od Nas, y Naiasnieyszych Antecessorow Naszych nadanych zachowali, | y krzywd zadnych ani sami przez się, nieczynili, ani komu inszemu czynic nie dopuszczali, dla łaski Naszey. Na co dla lepszey wiary ręką się Naszą podpisawszy, pieczęcią koronną | stwierdzic roskazalismy.*

Dan w ***Krakowie*** *na seymie szczesliwey coronatiey Naszey dnia XVII° miesiąca Marca roku Panskiego |* ***MDCLXXVI*** *panowania Naszego wtorego roku. |*

Jan *Krol*

Zardzewiała puszka blaszana z okruchem pieczęci woskowej wisi u pergaminowego dokumentu na czarnej wstążeczce jedwabnej.

Conseruatia przy wybraniec|twach w woiewodztwie Ru|skim lezących, do starostwa Sanoc|kiego nalezących Wybrancow | wzwyz mianowanych. |

Malcher Gurowski

Sekretarz Je(g)o Kr(ólewskiej) M(oś)ci mp.

Napisu grodzkiego na odwrotnej stronie dokumentu już tylko kilka słów odczytać można.

Oryginał jest własnością Sołtysów we Wróbliku królewskim. Urzędowy onego odpis znajduje się w aktach grodu sanockiego we Fasc. 173 pod Licz. 361, a wdany został we czwartek po niedzieli głuchej (drugiej postu) roku Pańskiego 1677, na żądanie Wybrańców: Walentego Ekierta z Haczowa i Tomasza Markowicza z Głowienki.

Lwów 15. października 1859. Wolański Franciszek Ksaw.

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sartyni.

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.